

POSTANOWIENIE

dnia 31 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek
Sędziowie:	SSA Andrzej Struzik SSA <u>Paweł Rygiel</u>

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 31 października 2014 r. w Krakowie

sprawy z wniosku D. O.

przy uczestnictwie R. L.

o wydanie orzeczenia w trybie art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego

na skutek zażalenia wnioskodawcy i uczestnika od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 października 2014 r. sygn. akt IX GNs 2/14

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że nadać mu brzmienie:

1. zakazać rozpowszechniania przez uczestnika R. L. nieprawdziwych informacji o wnioskodawcy, a to, że D. O. dopuścił się kradzieży na szkodę uczestnika oraz, że D. O. celowo nie stawia się na posiedzenia sądu i zależy mu aby proces nie ruszył;

2. nakazać uczestnikowi przeproszenie wnioskodawcy, w terminie nie później niż 48 godzin od wydania przez Sąd postanowienia, przez złożenie oświadczenia w papierowym wydaniu (...), na stronie o numerze (...), w formacie nie mniejszym niż 30 % strony (...), zapisanego czarną czcionką Tahoma wielkości nie mniejszej niż 14 pkt., o treści: „W związku z wypowiedzianymi przeze mnie na łamach dziennika (...), wydanego w dniu 20 października 2014 r., w artykule „(...)” nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi osoby D. O., kandydata na wójta gminy P., oświadczam, że przepraszam D. O. za bezpodstawne naruszenie jego dobrego imienia przez formułowanie we wskazanym artykule fałszywych zarzutów odnośnie tego, że wójt D. O. dopuścił się na moją szkodę kradzieży oraz, że D. O. celowo nie stawia się na posiedzenia sądu i zależy mu aby proces nie ruszył”

- przy czym wskazane przeprosiny winny zawierać wyłącznie wskazany tekst, bez żadnych wprowadzeń, dodatków, komentarzy, omówień czy odniesień oraz innych zabiegów formalnych bądź treściowych, umniejszających lub zmieniających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia;

3. w pozostałej części wniosek oddalić;

4. stwierdzić, że wnioskodawca i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w postępowaniu.

II. w pozostałej części zażalenie uczestnika oddalić;

III. oddalić zażalenie wnioskodawcy;

IV. stwierdzić, że wnioskodawca i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w postępowaniu zażaleniowym.

sygn. akt I ACz 2164/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy, rozpoznając wniosek o wydanie orzeczenia w trybie art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego:

- zakazał rozpowszechniania przez uczestnika R. L. informacji nieprawdziwych o wnioskodawcy, a to, że: wnioskodawca dopuścił się na szkodę uczestnika kradzieży, wnioskodawca przez kilka lat okradał firmę uczestnika, zeznania wnioskodawcy przeciwko uczestnikowi były zemstą, wnioskodawca miał tuszować kradzieże, których się dopuścił, strata z tytułu dokonanych przez wnioskodawcę kradzieży wyniosła 10 mln zł, wnioskodawca celowo nie stawia się na posiedzenia sądu i zależy mu aby proces nie ruszył;

- nakazał uczestnikowi przeproszenie wnioskodawcy w terminie nie później niż 48 godzin od wydania przez Sąd postanowienia, poprzez złożenie oświadczenia w papierowym wydaniu (...), na stronie o numerze (...), w formacie nie mniejszym niż 60% strony (...), zapisanego pogrubioną (boldowaną) czarną czcionką Tahoma wielkości nie mniejszej niż 24 pkt., o treści: „W związku z wypowiedzianymi przeze mnie na łamach dziennika (...)wydanego w dniu (...) roku w artykule „(...)” nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi osoby D. O., kandydata na wójta gminy P., oświadczam, że przepraszam D. O. za bezpodstawne naruszenie jego dobrego imienia przez formułowanie we wskazanym artykule fałszywych zarzutów odnośnie, iż wójt D. O.: dopuścił się na moją szkodę kradzież, przez kilka lat okradał on moją firmę, a strata z tego tytułu wyniosła 10 mln zł., D. O. celowo nie stawia się na posiedzenia sądu i zależy mu aby proces nie ruszył” - przy czym wskazane przeprosiny winny zawierać wyłącznie wskazany tekst, bez żadnych wprowadzeń, dodatków, komentarzy, omówień czy odniesień oraz innych zabiegów formalnych bądź treściowych umniejszających lub zmieniających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia;

- oddalił wniosek w pozostałym zakresie, w tym obejmującym żądanie wnioskodawcy zasądzenia kwoty 15.000 zł na wskazany cel społeczny oraz w zakresie kosztów postępowania.

Sąd I instancji ustalił, że D. O. od dwóch kadencji jest wójtem Gminy P.. W wyborach samorządowych zaplanowanych na dzień 16 listopada 2014 r. wyraził on zgodę na kandydowanie na kolejną kadencję.

W dniu 20 października 2014 r., w papierowym wydaniu (...), ukazał się artykuł pn. „(...)” autorstwa M. B., odnoszący się do osoby wnioskodawcy. Przedmiotowy materiał prasowy zawiera m.in. wypowiedzi uczestnika R. L..

Na wstępie artykułu wyeksponowano motto przewodnie, wskazujące, że „(...) R. L. (...) „troszczy się” o to, aby przed wyborami samorządowymi mieszkańcy dowiedzieli się o zarzutach, jakie ciążyą na wójcie D. O.. Przeciwno L. toczą się sprawy w sądzie”. Dalej, autor artykułu zawarł w nim ocenę uczestnika co do osoby wnioskodawcy jako dotychczasowego wójta i kandydującego na kolejną kadencję w Gminie P. w relacjach kilku osób. M.in. wskazano, że uczestnik zarzuca wnioskodawcy, iż ten wyprowadził z jego firmy prawie 1,5 mln zł.

W kolejnej wypowiedzi, kiedy autor artykułu rozwija wątek ich współpracy, ze strony uczestnika pojawia się wypowiedź: „to była zemsta. Doniósł na nas w momencie kiedy zorientowaliśmy się, że przez kilka lat okradał naszą firmę”. I dalej: „całkowitą stratę z tytułu kradzieży surowców oceniam na ponad 10 mln. złotych”, „w ten sposób chciał zatuszować kradzieże, których sam miał dokonywać pracując w spółce”.

Uczestnik nawiązuje także do postępowania karnego prowadzonego przeciwko wnioskodawcy, która wiąże się z oskarżeniem go o przestępstwo z art. 228 § 1 kk; 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 12 kk. W tym zakresie przypisuje wnioskodawcy działania opóźniające proces: „zależy mu, aby proces nie ruszył, ponieważ boi się, że go przegra”. Sąd wskazał przy tym, że ten ostatni zarzut nie jest prawdziwy, skoro sam autor powołał w artykule, że wnioskodawca stawia się na terminy rozpraw. Podobnie, nieprawdziwe są pozostałe zarzuty kierowane przeciwko wnioskodawcy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że – co do zasady – spełnione są przesłanki określone art. 111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy, uprawniające do uwzględnienia żądania zgłoszonego w trybie przewidzianym tym przepisem.

W ocenie Sądu nie było natomiast uzasadnione żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, a uwzględnienie żądania co do przeproszenia wnioskodawcy, prowadzące do usunięcia skutków nieprawdziwych wypowiedzi, jest wystarczające.

Oddalając żądanie wnioskodawcy co do zasądzenia kosztów postępowania Sąd uznał, iż nie zostało ono przez stronę udokumentowane.

Od powyższego orzeczenia zażalenia wnieśli tak wnioskodawca jak i uczestnik.

D. O., zaskarżając postanowienie w części, w jakim Sąd oddalił jego wniosek o nakazanie uczestnikowi wpłacenie kwoty 15.000 zł na rzecz organizacji pożytku publicznego oraz w zakresie kosztów postępowania, zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 111 § 1 pkt 6 Kodeksu wyborczego, poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że żądanie zapłaty kwoty na rzecz organizacji pożytku publicznego jest żądaniem zadośćuczynienia, podczas gdy żądanie to nosi cechy odmienne od zadośćuczynienia określonego przepisami Kodeksu cywilnego;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 520 § 3 kpc poprzez błędne przyjęcie, że wnioskodawca nie udokumentował kosztów postępowania w sytuacji, gdy żądaniem w tym zakresie objęte było zasądzenie kosztów wraz z kosztami zastępstwa według norm przepisanych.

Wnioskodawca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od uczestnika żądanej kwoty 15.000 zł na rzecz wskazanej organizacji pożytku publicznego oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 120 zł. Wniósł ponadto o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

R. L., zaskarżając postanowienie w części uwzględniającej wniosek, zarzucił naruszenie art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego, w tym w zw. z art. 105 § 1 i art. 109 § 1 Kodeksu wyborczego. W uzasadnieniu zażalenia zakwestionował, by sporne wypowiedzi uczestnika mogły być potraktowane jako rozpowszechnianie informacji nieprawdziwych, kwalifikujących się do rozpoznania w trybie wyborczym.

Żalący zarzucił także naruszenie art. 510 kpc poprzez nie wezwanie do udziału w sprawie wydawcy gazety (...), jak też błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż wszystkie treści zawarte w artykule prasowym i wskazane przez jego autora jako pochodzące od uczestnika, faktycznie zostały przekazane przez R. L..

Żalący uczestnik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Na wypadek nie uwzględnienia tego żądania, wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez wyeliminowanie z jego pkt 1) sformułowań: „wnioskodawca dopuścił się na szkodę uczestnika kradzieży”, „zeznania wnioskodawcy przeciwko uczestnikowi były zemstą”, „wnioskodawca miał tuszować kradzieże, których się dopuścił”, „strata z tytułu dokonanych przez wnioskodawcę kradzieży wynosiła 10 mln zł”, „wnioskodawca celowo nie stawia się na posiedzenia sądu...” oraz o zmianę pkt 2) poprzez ograniczenie formatu oświadczenia do rozmiarów artykułu tj. 30 % strony czcionką czarną Tahoma wielkości nie mniejszej niż 14 pkt, jak też o zmianę treści oświadczenia w zakresie wskazanych treści sformułowanych zarzutów.

Wnioskodawca i uczestnik wnieśli wzajemnie o oddalenie zażeń i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności rozpoznaniu musi podlegać zażalenie uczestnika, jako zawierające dalej idące zarzuty, zmierzające do wyłączenia jego odpowiedzialności.

Oczywiście niezasadny jest zarzut naruszenia art. 510 kpc. Zgodnie z art. 111 § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, Sąd Okręgowy rozpoznaje wniosek zgłoszony w trybie określonym tym przepisem w postępowaniu nieprocesowym. Stosownie natomiast do treści art. 510 § 1 kpc, zainteresowanym w postępowaniu nieprocesowym jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania. Może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji, a jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem. Pojęcie „zainteresowany” jest szerokie i pozwala na dostosowanie dyspozycji powołanego wyżej przepisu do stwierdzonych w sprawie okoliczności oraz charakteru danego rodzaju postępowania nieprocesowego. Specyfika postępowania określonego art. 111 Kodeksu wyborczego decyduje, że uczestnikiem postępowania jest podmiot naruszający reguły prowadzonej agitacji wyborczej poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, a celem prowadzonego postępowania jest ochrona uczestników kampanii wyborczej przed skutkami bezprawnych działań objętych dyspozycją tego przepisu. Samo postępowanie jest inicjowane wnioskiem podmiotu, którego dotyczy naruszenie i skierowane jest przeciwko naruszcycielowi. Jakkolwiek zatem nie można wykluczyć, że w określonych stanach faktycznych krąg uczestników może być szerszy, to – co do zasady – krąg ten wyczerpują podmioty, które według wnioskodawcy dopuściły się działań bezprawnych. Zważyć zatem należy, że tak z treści wniosku złożonego przez D. O., jak i okoliczności sprawy nie wynika, aby istniały podstawy do przypisania wydawcy gazety działań o jakich mowa w art. 111 Kodeksu wyborczego, jak też, by przedmiotowe postępowanie dotyczyło praw tego podmiotu.

Chybiony jest zarzut uczestnika skierowany przeciwko podstawie faktycznej zaskarżonego postanowienia. Ustalenia Sądu I instancji sprowadzają się do okoliczności niespornych, związanych ze statusem wnioskodawcy w ramach trwającego procesu wyborczego oraz sprowadzających się do odnotowania treści artykułu prasowego, zawierającego sporne wypowiedzi R. L.. Jakkolwiek dokonane przez Sąd I instancji streszczenie artykułu jest fragmentaryczne, a czasami wybiórcze, to jednak sama treść artykułu (w tym zawarte w nim wypowiedzi uczestnika) jest weryfikowalna poprzez odwołanie się do jego tekstu. W tej części ustalenia dokonane w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Jak się wydaje, istota zarzutu uczestnika sprowadza się do podnoszonych przed Sądem I instancji twierdzeń, iż nie autoryzował on tekstu, który ukazał się ostatecznie w materiale prasowym. Zważyć zatem należy, że żalący, formułując zarzut sugerujący, iż nie wszystkie treści podane przez autora publikacji jako pochodzące R. L. w rzeczywistości zostały przez niego przekazane dziennikarzowi, nie precyzuje w żadnej mierze, które z przypisanych mu w materiale prasowym wypowiedzi od niego nie pochodzą. W tym zakresie uczestnik nie powołał jakichkolwiek twierdzeń. Niezależnie od tego, sam R. L., w toku postępowania przed Sądem I instancji, odwołał się do korespondencji mailowej prowadzonej z autorem publikacji. Wynika z niej, że w rzeczywistości dziennikarz nie przekazał mu tekstu całego materiału prasowego, natomiast przekazywał do autoryzacji wypowiedzi uczestnika. Nadto z samej korespondencji wynika, iż uczestnik udzielał takich informacji. M.in. w mailu z dnia 16 października 2014 r. (godz.10:37:08) odwoływał się do „sprawy z S.” i aktu oskarżenia, jak też współpracy wnioskodawcy ze zorganizowaną grupą przestępczą, wskazywał na jego majątek oraz, że „O. zależy żeby proces nie ruszył również z tego powodu, że jeżeli go przegra to oznacza koniec jego kariery politycznej”. Także z kontekstu pozostałych maili wynika, iż R. L. wypowiadał się na temat w/w spraw wnioskodawcy.

W tych okolicznościach, przy braku wskazania przez uczestnika, które ze spornych wypowiedzi nie zostały udzielone dziennikarzowi, w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, istniały podstawy do przyjęcia, iż wszelkie podane przez autora publikacji wypowiedzi R. L. od niego w rzeczywistości pochodziły.

Niezależnie od powyższego, ustalenia faktyczne Sądu I instancji muszą zostać uzupełnione poprzez wskazanie, iż w kierowanej do dziennikarza korespondencji mailowej uczestnik w sposób aktywny starał się wpłynąć na treść publikacji. M.in. redagował własną wersję tekstu, przysyłając ją dziennikarzowi (mail z dnia 16.10.2014,

godz.14:29:21), w związku z przedmiotową publikacją pozostawał w kontakcie z kontrkandydatką wnioskodawcy na urząd wójta (mail z 18.10.2014 r., godz.13:21:29), instruował dziennikarza o tym, co powinno się ukazać w artykule. Nadto ujawnił motywację swojego zaangażowania stwierdzając, że „Społeczność lokalna nie wie o nich (wskazywanych przez uczestnika wątkach) ponieważ wójt gospodaruje informacjami w ten sposób, żeby nie wyszły na jaw oskarżenia przeciwko niemu. Jeżeli Pana artykuł nie może pokazać tych aspektów jego działalności to nie ma on sensu”, „Chodzi o pokazanie go takim jakim jest, a nie takim jakim chce aby go ludzie widzieli” (mail z 16.10.2014, godz.10:37:08).

W tym stanie rzeczy, co do zasady, nie może odnieść skutku zarzut uczestnika naruszenia przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego, jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wnioski o wydanie orzeczenia m.in. zakazu rozpowszechniania takich informacji, nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone oraz nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100.000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego. W pełni należy podzielić pogląd, że tak z wykładni literalnej tego przepisu, jak też z jego wykładni celowościowej wynika, iż dyspozycją tego przepisu nie są objęte wyłącznie nieprawdziwe informacje pochodzące od komitetów wyborczych. Zakaz rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczy bowiem wszelkich wypowiedzi i innych form prowadzonej agitacji wyborczej. Z definicji agitacji wyborczej wskazanej w art. 105 § 1 Kodeksu wyborczego wynika, iż obejmuje ona publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego - bez ograniczenia podmiotowego. Tym samym działaniem w ramach agitacji wyborczej jest działanie każdej osoby, które spełnia znamię publiczności działania, jest dokonywane w okresie prowadzonej kampanii wyborczej, dotyczy osoby kandydującej, pozostaje w związku z faktem kandydowania tej osoby i jest podejmowane z zamiarem wpływu na zachowania wyborców.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zachowanie uczestnika odpowiada wyżej określonym kryteriom. R. L. w sposób aktywny starał się wpłynąć na treść artykułu prasowego. Przekazywał informacje, które jego zdaniem winny ukazać się w publikacji, instruował dziennikarza, a nawet przesyłał swoją wersję tekstu. Miał świadomość, że będzie cytowany w materiale prasowym i godził się na upublicznienie treści. Poprzez zgodę i dążenie do zamieszczenia swoich wypowiedzi w materiale prasowym jego działanie zyskało wymiar publiczny. Działanie to miało miejsce w okresie trwania kampanii wyborczej i dotyczyło zarejestrowanego kandydata. Wreszcie nie budzi wątpliwości, że celem uczestnika był wpływ na zachowania wyborców, skoro w swej motywacji odwoływał się do konieczności poinformowania społeczności lokalnej o wnioskodawcy „takim jakim jest, a nie takim jakim chce aby go ludzie widzieli”.

Istota rozstrzygnięcia sprawy dotyczy zatem nie tego, czy niniejsza sprawa kwalifikuje się do trybu wyborczego, lecz czy sporne wypowiedzi uczestnika spełniają określone cyt. art. 111 § 1 kryterium „informacji nieprawdziwych”.

Odnośnie stwierdzenia uczestnika, że wnioskodawca dopuścił się na szkodę uczestnika kradzieży, wskazać należy, iż problem nie sprowadza się do tego, czy D. O. można przypisać dokonanie czynu zabronionego opisanego w art. 278 § 1 kk. W znaczeniu potocznym przez kradzież czy też złodziejstwo określa się bowiem nie tylko działanie sprowadzające się bezprawnego zabrania cudzej własności celem przywłaszczenia, lecz każde działanie bezprawne, skutkiem którego jest strata majątkowa. Stąd m.in. hiponimem słowa „kradzież” jest m.in. malwersacja czy defraudacja. Okoliczność zatem, że przestępstwo zarzucane wnioskodawcy aktem oskarżenia polega na wprowadzeniu w błąd właściciela spółki (uczestnika) co do ilości przyjętego materiału i zawyżenie kwoty wynikającej z fikcyjnych faktur, skutkiem czego była szkoda w majątku spółki, nie przesądza o nieprawdziwości wypowiedzi uczestnika „o okradaniu firmy”.

Po drugie, poza sporem pozostaje, że spółka, której właścicielem jest uczestnik zainicjowała postępowanie karne przeciwko D. O., a w ramach tego postępowania przeciwko wnioskodawcy skierowano akt oskarżenia obejmujący m.in. dwa zarzuty dotyczące dopuszczenia się przez niego przestępstwa powodującego szkodę w mieniu spółki. Tym samym przekonanie samego uczestnika, że wnioskodawca „okradał jego firmę” można uznać za uzasadnione, skoro

jego podejrzenia znalazły podstawę w skierowaniu do sądu aktu oskarżenia. Nie można zatem zarzucić, że R. L. w sposób oczywiście bezzasadny przypisuje wnioskodawcy naganne zachowanie.

Istotne natomiast z punktu widzenia przesłanek art. 111 Kodeksu wyborczego pozostaje, że przekonanie uczestnika nie zostało dotychczas zweryfikowane przez wydanie wyroku skazującego. Nie jest zatem możliwe przesądzenie, czy w rzeczywistości D. O. dopuścił się przestępstwa. Jakkolwiek zatem samo twierdzenie i przekonanie R. L. o „kradzieży” można uznać za usprawiedliwione i pozostające w granicach prawa, to bezprawnym jest rozpowszechnienie informacji przesądzającej o tym, że wnioskodawca kradzieży tej dokonał. W tym znaczeniu podanie do publicznej wiadomości, że uczestnik jest przekonany o tym, że D. O. „okradał firmę” z odwołaniem się do sporządzonego przeciwko niemu aktu oskarżenia nie byłoby informacją bezprawną. W rozumieniu art. 111 Prawa wyborczego działaniem bezprawnym jest natomiast upublicznienie i rozpowszechnienie informacji w sposób jednoznaczny stwierdzającej, że wnioskodawca dopuścił się kradzieży. W tym znaczeniu jest to informacja nieprawdziwa.

Podobnie, nieprawdziwą informacją jest stwierdzenie, że wnioskodawca celowo nie stawia się na posiedzenia sądu, bowiem zależy mu na tym, aby „proces nie ruszył”. Już z treści artykułu prasowego wynika, że D. O. stawia się na każdy termin rozprawy.

W opisanym wyżej zakresie wniosek jest zatem uzasadniony.

Brak było natomiast podstaw do jego uwzględnienia co do pozostałych wypowiedzi uczestnika. Sformułowanie, że wnioskodawca „kilka lat okradał naszą firmę” dotyczy tożsamej materii, objętej zarzutem dotyczącym podania nieprawdziwej informacji o kradzieży. Odnośnie stwierdzenia uczestnika, że „całkowitą stratę z tytułu kradzieży surowców oceniam na ponad 10 mln zł” podzielić należy argumentację, iż przedmiotowa wypowiedź nie identyfikuje, że dotyczy wyłącznie D. O.. Nadto z treści samego sformułowania wynika, iż jest to ocena uczestnika, a nie odwołanie się do stwierdzonego faktu.

Z kolei pozostałe dwie wypowiedzi pozostają ze sobą w związku. R. L. poinformował bowiem, że złożenie przez wnioskodawcę „donosu” było zemstą i w ten sposób O. chciał zatuszować kradzieże, których sam miał dokonywać. Także zatem i w tym zakresie jest to ocena uczestnika. Podkreślić zatem należy, że opinie nie podają się weryfikacji w ramach kryterium prawda/fałsz. Tym samym w omawianym zakresie nie jest spełniona przesłanka upowszechnienia nieprawdziwej informacji.

Zażalenie uczestnika jest także uzasadnione w tej części, która dotyczy formy oświadczenia przeproszającego, jakie ma złożyć R. L.. Podkreślenia wymaga, iż celem ochrony przewidzianej art. 111 Kodeksu wyborczego jest usunięcie naruszenia, a przyjęty środek ochrony prawnej musi pozostawać w związku z naruszeniem i być adekwatny do tego naruszenia. Uwzględniając, że przedmiotem zaskarżenia nie jest cały artykuł prasowy, a jedynie zawarte w nim wypowiedzi uczestnika, a treść samego artykułu prasowego ma wymowę różniącą się od jednoznacznych wypowiedzi R. L., nie jest uzasadnione zamieszczenie oświadczenia w gazecie w rozmiarze zbliżonym do rozmiaru materiału prasowego. Wystarczające w tym zakresie jest zamieszczenie oświadczenia odpowiadającego rozmiarowi wskazanemu w żądaniu uczestnika, przy zastosowaniu mniejszej, niepogrubionej czcionki.

Zażalenie wnioskodawcy nie może odnieść zamierzonego skutku.

Trafnie wskazuje żalący, że przewidziany art. 111 § 1 pkt 6 Kodeksu wyborczego środek ochrony ma szczególny charakter, różniący go od zadośćuczynienia przewidzianego przepisami kodeksu cywilnego. Tym samym bezzasadnie Sąd Okręgowy odwołał się do instytucji zadośćuczynienia. Przewidziany cyt. przepisem środek ochrony prawnej odpowiada natomiast świadczeniu na cel społeczny, przewidzianym art. 24 kc. Przyjąć zatem należy, że podobnie, także w przypadku roszczenia o wpłacenie oznaczonej kwoty na rzecz organizacji pożytku publicznego, jego przesłanką jest wina kwalifikowana sprawcy naruszenia, mianowicie wina umyślna albo rażące niedbalstwo.

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, że działanie uczestnika było szczególnie naganne. Jakkolwiek jego wypowiedzi zawierały częściowo informacje nieprawdziwe, to jednak działał on w usprawiedliwionym przekonaniu co do faktu popełnienia przestępstwa przez wnioskodawcę.

Nie mogą także odnieść zarzuty D. O. dotyczące rozliczenia kosztów postępowania. Zważyć należy, że w postępowaniu nieprocesowym zasadą jest zastosowanie reguły rozliczenia tych kosztów przewidzianej art. 520 § 1 kpc i przyjęcie, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. W sytuacji zatem, w której wniosek D. O. został uwzględniony jedynie w części, brak było podstaw do zastosowania - przewidzianych jako wyjątek - reguł rozliczenia kosztów postępowania określonych w § 2 i 3 cyt przepisu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc w zw. z art. 111 § 3 Kodeksu wyborczego.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc.